

DOI: <https://doi.org/10.31648/an.11771>

Grzegorz Ojcewicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl

***Balada o křiwěj budže* Óndry Łysohorskiego w przekładzie Mariny Cwietajewej**

***Balada o křiwěj budže* by Óndra Łysohorsky
Translated by Marina Tsvetaeva**

Abstract: The author examines the figure of Óndra Łysohorsky, a Lachian poet little known in Poland, and analyzes the translation of his poem *Balada o křiwěj budže* (*A Ballad of the Crooked Hut*). The poem was translated into Russian by Marina Tsvetaeva, who based her work on a philological translation prepared by Łysohorsky himself. Tsvetaeva's version stands out for its high artistic quality and avoids excessive amplifications or formal distortions-techniques often employed by masterful translators to leave their mark on the original text. *A Ballad of the Crooked Hut* has drawn particular attention from researchers because it eerily foreshadows Tsvetaeva's tragic death: like the poem's heroine, she died by suicide, hanging herself from a noose fixed to a nail.

Keywords: Óndra Łysohorsky, Marina Tsvetaeva, *Balada o krzywej chacie* (*A Ballad of the Crooked Hut*), Tsvetaeva's suicide, Yelabuga 1941

[...] jak człowieka wieszają, to najpierw cały zadrży,
no jakby w konwulsjach, a potem oczy wytrzeszczy,
język cały na wierzchu i... (Wojnowicz 2002: 152)

Lecz znajoma Rosjanka macha na to ręką:
Zbrodnia dla niej – zwykłością, samobójstwo – męką.
Dać się zabić to klęska, słabość i pokora,
W samobójstwie poety – czyn i metafora!
Więc szepcze – mój luby, tyś moim Sergiuszkiem...
I wisi Jesienin. Wisi nad jej łóżkiem (Kaczmarek 1989)

Badania nad twórczością Óndry Łysohorskiego (1905–1989) zyskiwały na intensywności w momentach szczególnych jego kariery pisarskiej. Na przykład w latach 1966 i 1971 redakcja szwajcarskiego czasopisma „Poésie vivante” rekomendowała

go do Literackiej Nagrody Nobla, lecz ścieżka była ciernista i ostatecznie nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. W 1966 roku Eduard Goldstücker (1913–2000), profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, jako jeden z pierwszych posłał do Komitetu Noblowskiego negatywną opinię o dorobku Łysohorskiego. W 1971 ponownie niepochlebne recenzje ze środowiska czechosłowackiego oddaliły kandydaturę laskiego poety od światowej rangi wyróżnienia. Ile w przekazanych wtedy opiniach uczonych z Czechosłowacji było obiektywnej analizy, a ile ewentualnie ludzkiej złośliwości lub zawiści, trudno oczywiście przesądzić. W latach 80. XX wieku Pavel Gan (1933–) i Jiří Marvan (1936–2016) zaczęli zabiegać o kolejne wystąpienie z propozycją literackiego Nobla dla laskiego twórcy. W tym celu podjęli starania, by opublikować cały jego dorobek wraz ze wszystkimi przekładami. Dzięki ich wysiłkom w 1988 roku pod patronatem UNESCO ukazał się tom *Laško poezija 1931–1977* (Marvan/Gan 1988). Jednak edycji tomu drugiego swych wierszy w tłumaczeniu na niemiecki autor już nie doczekał. Śmierć 84-letniego poety zakończyła zarazem usiłowania o przyznanie mu Literackiej Nagrody Nobla.

Ale nie tylko Gan, który napisał i obronił pracę doktorską o *basniku*-poecie Łysohorskim¹, zajmował się głębiej jego twórczością literacką. W latach 80. XX wieku wypowiadali się o nim jeszcze np. Igor Hájek (1983), Günther Wytrzens (1989), a w 90. – Kevin Hannan (1995, 1996). Nazwisko Łysohorskiego trafiło do rodzimych leksykonów (Janoušek 1995; *Lexikon české literatury*... 1993; Málková/Urbanová 2001)². W nowym stuleciu również jest on obecny, co przekonująco ilustrują chociażby studia nad Łysohorskim, których autorem jest Libor Martinek (Martinek 2010/2011), zwłaszcza jego wrocławskie opracowanie naukowe *Laško-evropský básník Ľondra Ľysohorsky. Monografie (Laško-europejski poeta Ľondra Ľysohorsky, 2016)*. Ważnym i interesującym uzupełnieniem poszukiwań badawczych są liczne recenzje poświęcone książkom Martinka, w których stawia się pytania o lokalność i europejskość pisarstwa Łysohorskiego (np. Balowska 2018). Po latach do Łysohorskiego powrócił również Gan, który, odwołując się do cytatu, w znamienny sposób zatytułował swój artykuł: „Moja harfa je celo šlónsko zém” („Moja harfa to cała ziemia śląska”; Gan 2006), akcentując silne powiązanie twórczości laskiego poety ze Śląskiem.

Życie Ľondry Łysohorskiego (właśc. Erwin/Ervín Goj) nie należało do łatwych. Zarówno jego ścieżkę zawodową, prywatną, jak i twórczą cechują liczne kompli-

¹ Pavel Gan obronił pracę doktorską pt. *Ľondra Ľysohorsky – básník (Ľondra Ľysohorsky – poeta)* w 1957 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Masaryka w Brnie (za: Syniawa 2019). Tu i dalej wszystkie tłumaczenia pochodzą ode mnie.

² W polskim *Słowniku pisarzy świata* z 2004 r. nazwisko Łysohorskiego nie figuruje.

kacje. Ten „śląski Mistral”, prozaik i poeta, tłumacz literatury, a zarazem filolog i twórca literackiego języka laskiego³, zapisał się barwnie w historii Czechosłowacji i – chociaż w węższych ramach czasowych – Związku Sowieckiego czasów Stalina. W XXI wieku w Polsce, a nawet w Czechach czy na Słowacji, jego twórczość nie jest powszechnie znana. Fakt ten upoważnia do bliższego przyjrzenia się jego osobie przed przejściem do głównego problemu wypowiedzi.

Óndra Łysohorski, w spolszczonej wersji Ondraszek Łysogórski, jest zarówno pseudonimem Goja, jak i jego swoistym manifestem literackim. Przydomkiem nawiązuje do dwóch legendarnych postaci: Janosika i Robin Hooda; Ondraszek to człowiek z krwi i kości – Ondráš z Janovic vel Ondřej Fuciman, vel Andrzej Fuciman – urodzony 1680 w Janowicach koło Frydka, a zmarły w 1715 roku w Świadnowie, zbójnik z gór Beskidu Morawsko-Śląskiego. Łysohorsky pochodził z rodziny górniczej, był dziewiątym dzieckiem kopacza rudy Józefa Goja, które urodziło się we Frydku. Uczęszczał do kilku niemieckich gimnazjów: we Frydku-Mistku (1916–1919 i 1921–1922), w Boguminie (1921) i w Ostrawie (1922–1924). Maturę zdał w 1924 roku, po czym podjął studia filologiczne oraz filozoficzne, które ukończył o czasie. Wkrótce obronił pracę doktorską z filozofii na Uniwersytecie Karola w Pradze (1928). W latach 1928–1929 zajął się pogłębionymi studiami sławistycznymi. Po odbyciu 6-miesięcznego stażu we Włoszech, powrócił do kraju i rozpoczął działalność pedagogiczną w gimnazjach słowackich oraz niemieckich (Kremnica, 1930; Bratysława 1931–1935 i 1937–1938; Ostrawa 1935–1936⁴; Trnawa 1936–1937; Bratysława 1938–1939).

Debiut literacki Łysohorskiego wypadł w 1926 roku. Opublikował wtedy wiersze w języku niemieckim. Niedługo potem, w 1934, wydał drukiem tomik *Spiwajuco piasć* (*Śpiewająca pieść*), ale nie po niemiecku, lecz w skodyfikowanym przez siebie języku laskim: do tej pory nikt nie tworzył w nim literatury⁵. W latach 1936–1938

³ Zdaniem prof. Libora Martinka laski język Óndry Łysohorskiego jest idiolektem poetyckim, choć ma dziwaczną gramatykę. Korpus leksykalny w 98% tworzy czeski, a pozostała część – polski i słowacki. Mówienie o mikrojęzyku laskim badacz ten uznaje za bezpodstawne spekulacje (z korespondencji prywatnej z 11 IX 2025). Jak zaznacza Grzegorz Gazda, „Istniejące na pograniczu czes.-słow.-pol. odmiany laskie są gwarami czes. **ze znaczną ilością cech polskich**. Czescy językoznawcy wiążą ich genezę z językiem czes., zaś dialektolodzy pol. z językiem polskim. Łysohorský »zrekonstruował« zatem laski »język« literacki, **tworząc konglomerat gwar górnoostrawskich i opawskich oraz czes. i pol. języka literackiego**” (Gazda 2000: 247; tu i dalej – pogr. moje).

⁴ Mieszkając w Ostrawie, 8 VI 1935 Óndra Łysohorsky dokonał apostazji, przestał więc należeć do Kościoła Rzymskokatolickiego, a fakt ten został odnotowany przy jego metryce w księdze chrztów frydeckiej parafii.

⁵ Óndra Łysohorsky pisał: „Z obiektywnego, filologicznego punktu widzenia zadbałem w transkrypcji moich laskich wierszy o to, by w miarę możliwości zaznaczona była, zgodnie z faktycznym

Łysohorskiemu udało się skupić wokół siebie niewielką grupę publicystów oraz poetów ze Śląska Czeskiego, o której mówiono „Laško perspektywa” („Laska perspektywa”). Członkowie grupy – Óndra Łysohorski, Jan Stónawsky (właśc. Jan Lisník, 1901–1981), poeta Jura Hanys (właśc. Bohumil Marek, 1903–1982), poeta Jozef Šénowsky (właśc. Josef Bilan, 1902–1973) i in. – stawiali sobie za cel promowanie idei narodu i języka laskiego, tworząc literaturę właśnie po lasku⁶.

Gdy 4 marca 1939 roku proklamowano Republikę Słowacką, Łysohorsky, poważnie zaniepokojony rozwojem sytuacji politycznej w Europie pod wpływem działań Adolfa Hitlera, postanowił opuścić Bratysławę. W drugiej połowie sierpnia udał się do Katowic, mając nadzieję na otrzymanie wizy brytyjskiej. Wizy jednak nie dostał, więc pojechał do Krakowa i przez Kielce oraz Radom przedostał się do stolicy. Tutaj także starania o wizę brytyjską zakończyły się niepowodzeniem i Łysohorsky z falą uchodźców skierował się pociągiem do Brześcia, w którym stacjonowała już Armia Czerwona. Został internowany i skierowany do obozu dla Czechów i Słowaków. Gehenna obozowa trwała 9 miesięcy, po czym w czerwcu 1940 los się do niego uśmiechnął, w czym zapewne pomogła jego zaangażowana politycznie twórczość. Został zaproszony do Moskwy, zamieszkał w hotelu Metropol⁷. Zaproponowano mu etat wykładowcy języka niemieckiego w stołecznej Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej Języków Obcych. W 1942 kadra nauczycielska została ewakuowana do Taszkientu, skąd Łysohorsky powrócił najprawdopodobniej we wrześniu 1943 i został docentem Wyższej Szkoły Języków Obcych Armii Czerwonej. Należał do Związku Pisarzy Radzieckich.

Nie kto inny, tylko sam „czerwony hrabia” Aleksiej Tołstoj (1883–1945) zaprosił Łysohorskiego do udziału w pracach Komitetu Wszechsłowiańskiego, a ten zgodził się jako przedstawiciel narodu laskiego agitować przez moskiewskie radio do walki z faszyzmem. W sowieckiej stolicy przebywali wtedy dwaj inni uchodźcy mocno

stanem rzeczy, bliskość mowy laskiej i polszczyzny. Powtarzam raz jeszcze, że moje postępowanie wynikało wyłącznie z przyczyn językowych i nie dbałem o tych panów z Zachodu, którzy nie potrafili tworzyć laskiej filologii bez polityki, którzy potrafili na laską mowę patrzeć wyłącznie przez okulary kramařovskiej koncepcji Śląska Cieszyńskiego jako części Korony Czeskiej, a wskutek tego twierdzą, że mowa laska jest dialektem czeskim. To samo robią panowie filologowie w Warszawie, którym nie wystarcza już granica języka polskiego na Ostrawicy i przenoszą ją aż do Přerova” (Syniawa 2019).

⁶ „Jak piszą historycy, »język« laski przydał utworom członków Perspektywy interesujących cech fonetycznej oryginalności i niezależności, ale też sprawił, że **stały się one generalnie nieczytelne** (wiersze Łysohorský’ego zostały przetłumaczone na czes. dopiero w 1964 r.” (Gazda 2000: 247).

⁷ Wybór tego hotelu nie był przypadkowy, ponieważ odgrywał on swego rodzaju rolę budynku operacyjnego KGB. Tutaj w 1975 r. w pokoju 480 został otruty środkami psychotropowymi pisarz Władimir Wojnowicz (1932–2018), ale przeżył i wolał opuścić w 1980 r. ZSRR, niż znaleźć się na cmentarzu. Zamach KGB na swoje życie przedstawił ze szczegółami w opowiadaniu *Zdarzenie w „Metropolu”* (Происшествие в «Метрополе», 1975).

związani z losami Ľysohorskiego – obecnymi i powojennymi: Czech Zdeněk Nejedlý (1878–1962) i Słowak Laco Novomeský (1904–1976). Ponieważ Ľysohorsky dysponował równoprawnym głosem w kwestiach narodowych, jak Nejedlý i Novomeský, pomiędzy nim a przedstawicielami Czechów i Słowaków narastał konflikt. Nejedlý i Vaclav Kopecký (1897–1961) próbowali wymóc na Ľysohorskim milczenie, tzn. by przestał pisać po lasku i twierdzić, że reprezentuje naród laski. Jego odmowa oznaczała uruchomienie przez Nejedlego i Kopeckiego lawiny szykan. Ľysohorskiemu wypomniano przy okazji niemiecką przeszłość: naukę w niemieckich szkołach i pracę w niemieckich gimnazjach. Sugerowano, by się pokajał przez udanie się na front.

Zahartowany w tego typu rozgrywkach personalnych Boris Pasternak (1890–1960) poradził Ľysohorskiemu, by powiadomił o całej sytuacji Stalina. Tego samego zdania byli zaprzyjaźnieni z nim rosyjscy przyjaciele. Napisany wiosną 1944 list do Wodza Narodów trafił na Kreml. W wyniku rozmów z ówczesnym sekretarzem do spraw kultury, Dmitrijem Manuilem (1883–1959), wzięto skarżącego się pod partyjne skrzydła, a czescy komuniści powstrzymali się od ataków na jego osobę. Do Czechosłowacji powrócił w 1946 roku. Dostał mieszkanie i posadę w Bratysławie. W tym czasie Nejedlý był ministrem oświaty, a Kopecký – ministrem kultury. Zrozumiałe, że dawni oponenci nie darowali Ľysohorskiemu moskiewskiej przeszłości. Z bibliotek usunięto przedwojenne nakłady książek laskiego pisarza. Był inwigilowany przez służbę bezpieczeństwa. Do 1950 pracował jako nauczyciel gimnazjum. Potem został bibliotekarzem uniwersyteckim, obsługującym dział literatury radzieckiej i obcojęzycznej. Dla prostałinowskich czechosłowackich władz Ľysohorsky stał się osobą niewygodną, ponieważ miał odwagę krytykować nowy ład komunistyczny. Dochodziło do spięć między poetą a władzą państwową; nieporozumienia przerodziły się w otwarty konflikt. Zabroniono drukowania jego utworów, podjęto działania, by całkowicie usunąć pisarza z kart rodzimej historii. Szkalowaniu Ľysohorskiego towarzyszyły również próby pozbawienia go uprawnień do nauczania, co oznaczało brak środków do życia. Nie ułatwiano pokonywania szczybli kariery naukowej. Zaszczuty zwrócił się o pomoc do Stalina, a interwencja Kremla natychmiast odmieniła losy prześladowanego: umożliwiono mu dalszą pracę w szkole i zostanie przewodniczącym bratysławskiego związku pisarzy.

W 1956 roku zajął stanowisko kierownika Katedry Języków Obcych na bratysławskim uniwersytecie. Na fali poststałinowskiej odwilży w 1958 roku ukazał się w Pradze nowy tomik jego wierszy *Aj lašské řěky plynú do moře – Nawet laskie rzeki wpływają do morza* (Ľysohorsky 1958). Po krótkim ociepleniu edytorskim z lat 1958–1964 ponownie nastało głębokie milczenie, gdyż władze komunistyczne

nie były zainteresowane rozbudzaniem groźnych, w ich ocenie, tematów obecnych w poezji laskiego mistrza słowa. I chociaż we własnym kraju obowiązywało embargo na twórczość Łysohorskiego, na Zachodzie w latach 60. XX wieku należał on do grona najbardziej znanych pisarzy czechosłowackich. Zaczęto tłumaczyć jego wiersze na języki europejskie: na angielski (m.in. Wystan Hugh Auden, 1907–1973; Lydia Pasternak Slater, 1902–1989; Ewald Osers, 1917–2011), na francuski (Pierre Garnier, 1928–2014), na grecki (Agne Soterakopoulou-Schoina). Na zachodnich uczelniach slawistycznych od czasu do czasu występował gościnnie z wykładami.

Od śmierci Łysohorskiego, która nastąpiła 19 grudnia 1989, upłynęło 36 lat. Przez powojenne dziesięciolecie żył, jak to sam określił, „na skraju przepaści”, ale wierzył, że pamięć o nim nie zaginie. Wymowny jest pod tym względem wiersz *Kiedy umrę? (Kěj umřu?)*, w którym poeta odpowiada, że nigdy się to nie stanie, chociaż kamienowano go za życia z powodu czystego śpiewu. Za ten śpiew otrzymał już nagrodę: przeszedł cały do „laskiej ojczyzny”.

* * *

W stolicy ZSRR Łysohorsky poznał nie tylko Marinę Cwietajewą (1892–1941) i Pasternaka, lecz także innych popularnych i uznanych twórców, głównie tych, którzy przekładali jego wiersze na rosyjski. Byli to m.in. Nikołaj Asanow (1906–1974), Nikołaj Asiejew (1889–1963), Aleksandr Deicz (1893–1972), Wiera Inber (1890–1972), Wasilij Kazin (1898–1981), Wilgelm Lewik (1907–1982), Wasilij Ługowskoj (1901–1957), Samuil Marszak (1887–1964), Aleksiej Surkow (1899–1983), Michaił Swietłow (1903–1964) i Nikołaj Tichonow (1896–1979). Grono translatorskie skupione wokół Łysohorskiego tworzyło w sumie 40 nietuzinkowych tłumaczy, którzy przyswoili ruszczyźnie ponad 134 wiersze laskiego mistrza słowa. Co ciekawe, zwłaszcza z punktu widzenia teorii przekładu, ten sam jego utwór transponowało niekiedy nawet czterech przekładowców. W ówczesnej stalinowskiej rzeczywistości o publikowaniu tekstów nie decydował przypadek, ale często czysta polityczna kalkulacja. Z tego powodu do druku trafiały nie wszystkie wiersze Łysohorskiego po rosyjsku. Tak czy inaczej, można mówić, że miał nie tylko ogromne szczęście do tłumaczy, lecz także fart edytorski, gdyż w latach 1942–1946 ujrzały światło dzienne 4 tomiki poetyckie: 3 ukazały się w Moskwie (*Песнь о матери*, 1942, 32 ss. – *Pieśń o matce*; *Песни о солнце и земле*, 1945, 152 ss. – *Pieśni o słońcu i ziemi*; *Стухотворения*, 1946, 88 ss. – *Wiersze*), a 1 poza nią, w Taszkencie (*Земля моя*, 1942, 64 ss. – *Moja ziemia*). Łącznie w przywołanym okresie wydrukowano 134 wiersze Łysohorskiego jako efekt pracy 32 tłumaczy rosyjskich. Całkiem sporo jak na obcego twórcę.

Bardzo ważne z punktu widzenia dalszych rozważań jest pytanie, w jaki sposób przebywający w ZSRR Łosohorsky, nieznający przecież języka rosyjskiego, przygotowywał materiał do tłumaczenia? Język łaski był całkowicie obcy wykształconym Rosjanom, nie dało się go utożsamić ani z nieodległymi genetycznie czeskim, ani słowackim czy polskim. Okazuje się, że łaski poeta postępował tradycyjnie. Ściślej – postępowali, ponieważ dzięki pomocy ówczesnej partnerki życiowej, Rosjanki Niny Sokołowej, tworzyli wspólnie przekłady filologiczne z łaskiego. Stanowiły one następnie punkt wyjścia tłumaczeń na rosyjski – mniej lub bardziej zdyscyplinowanych formalnie i treściowo, wiernych oryginałowi. Warto przy okazji wspomnieć, że Cwietajewa znała doskonale języki niemiecki i francuski, a przekłady z innych wykonywała na podstawie tłumaczeń filologicznych: z angielskiego, bułgarskiego, gruzińskiego, hebrajskiego, hiszpańskiego, polskiego (Julian Przyboś, Lucjan Szenwald, Adam Ważyk), ukraińskiego.

Balladę o krzywej chacie (*Balada o křiwěj budže*) Łosohorsky napisał w Bratysławie 14 lutego 1933 roku. Była ona jednym z wielu tekstów zaproponowanych redakcji „Internacjonalnej Literatury” («Интернациональная литература»⁸). Pięcioma z nich zainteresowała się Cwietajewa, która podjęła współpracę z tym czasopiśmie po powrocie w 1939 roku do ZSRR, aby pozyskać środki na życie i wychowanie syna, Gieorgija Efrona (1925–1944). Warto przypomnieć, że przez kilka pierwszych lat emigracji wielka poetka rosyjska XX wieku mieszkała w Czechosłowacji i znała język czeski, co mogło jej ułatwić pracę nad tekstami Łosohorskiego. Już w 1940 roku, wkrótce po przyjeździe łaskiego pisarza do Moskwy, w prestiżowym stołecznym czasopiśmie literackim „Internacjonalna Literatura” zamieszczono w łączonych numerach 11–12 (ss. 158–160), 4 przekłady jego wierszy w translacji Cwietajewej, chociaż poetka wykonała 5 tłumaczeń⁹. Były to następujące utwory:

1. *Маме* (*Mame*),
2. *Баллада о кривой хате* (*Balada o křywej budže*)¹⁰,

⁸ W pełnym brzmieniu: «Интернациональная литература: ежемесячный литературно-художественный и общественно-политический журнал», czyli „Internacjonalna Literatura: miesięcznik literacko-artystyczny i społeczno-polityczny”.

⁹ Od dr Jeleny Korkiny (1947–), badaczki życia i twórczości Mariny Cwietajewej, tekstologa i archiwistki spuścizny literackiej poetki, dowiedziałem się, że w moskiewskim archiwum zachował się czystopis przekładu *Snu wagonów* i widnieje na nim rok 1940 jako czas powstania tłumaczenia.

¹⁰ W korespondencji prywatnej z 4 IX 2025 dr Jelena Korkina napisała m.in. „Jeśli dobrze pamiętam, w zachowanych zeszytach M[ariny] C[wietajewej] nie ma nawet śladów pracy nad tym przekładem. [...] Tak, tekst jest pełen grozy w świetle tego, co się stało później”.

3. *Песня о работнице* (*Balada o robotnicy*),

4. *На советской Украине* (*W Ukrainie*).

Już z tego zestawienia tytułów – przekładu i oryginału – widać pewne autorskie lub redakcyjne modyfikacje: *Ballada o robotnicy* stała się *Pieśnią o robotnicy*, a do nazwy państwa dodano przymiotnik „sowiecka”. Pieśń jest słowem ogólniejszym w stosunku do ballady, którą jako gatunek literacki cechuje określona kompozycja. Wzmocnienie wyrazu „Ukraina” adiektywem „sowiecka” było zapewne daniną czasów, próbą podkreślenia radzieckości jednej z republik ZSRR. Dzisiaj nie da się już wyjaśnić, kto był inicjatorem tych zmian, wydaje mi się jednak, że o ile słowo „ballada” mogła zamienić na „pieśń” sama Cwietajewa, o tyle amplifikacja ideologiczna w postaci wyrazu „sowiecka” raczej nie pochodziła od niej, jeśli zachowujemy w pamięci organiczny wstręt pisarki do bolszewizmu.

W przywołanym jesiennym numerze „Internacjonalnej Literatury” na trzeciej stronie okładki znalazły się informacje o autorach publikowanych w czasopiśmie tekstów. Jest też wzmianka o Óndrze Łysohorskim.

Óndra Łysohorski (pseudonim Erwina Goja) – poeta i literaturoznawca, urodził się w 1905 r. na Śląsku Morawskim; od 1939 r. przebywa w ZSRR. Óndra Łysohorski jako pierwszy zaczął pisać w języku laskim – języku mniejszości narodowej Morawsko-Ostrawskiego Okręgu Górniczego. W 1934 r. w Pradze ukazał się pierwszy zbiorek wierszy Ó. Łysohorskiego, który zapoczątkował istnienie literackiego języka laskiego. Obecnie w tym języku pisze wielu morawskich poetów (Óndra Łysohorski, Jan Stónawsky i Jozef Šénowsky). Óndra Łysohorski jest autorem trzech zbiorów wierszy, a także wielu opracowań literackich o twórczości R. M. Rilkego i P. Verlaina. Wiersze publikowane w naszym czasopiśmie zostały napisane przez Ó. Łysohorskiego przed przyjazdem do ZSRR.

Wzmianka ta wymaga kilku sprostowań:

- 1) Łysohorski nie przebywał w ZSRR od 1939 roku. W Moskwie znalazł się w 1940 po 9 miesiącach pobytu w obozach dla internowanych Czechów i Słowaków;
- 2) debiut laski wypadł w 1931 roku, a nie w 1934; ale prawdą jest, że w 1934 ukazał się tomik *Špiwajuco piasć* (*Śpiewająca pieśń*);
- 3) Łysohorski nie przyjechał dobrowolnie do ZSRR.

Wtedy, w 1940 roku, opublikowano cztery wiersze Łysohorskiego w tłumaczeniu Cwietajewej i dopiero po 27 latach w tomie zawierającym również inne jej przekłady pojawił się jeszcze jeden jego utwór *Sen wagonów* (*Sén wagonów*, 5 XII 1934)¹¹.

¹¹ Mam na myśli tom poetycki *Просто сердце. Стихи зарубежных поэтов в переводе Марины Цветаевой* – *Po prostu serce. Wiersze poetów zagranicznych w przekładzie Mariny Cwietajewej* (Tsvetayeva 1967). Tłumaczenia z Łysohorskiego znajdują się na ss. 52–56 w kolejności:

Szczegółowo na temat tego przekładu napisał wiedeński slawista Günther Wytrzens (1922–1991). Dla naszych rozważań istotne są jego spostrzeżenia, zgodnie z którymi

Tekst Cwietajewej jest zupełnie inny. [...] Z jednej strony rosyjska poetka ściślej regulowała swobodniejszy rytm oryginału, z drugiej kompensowała to odchylenie w innym obszarze – rymie. O ile rymy Łysohorskiego są konwencjonalne, pełne i często dość bezpretensjonalne, przeważnie sufiksowe, niekiedy wręcz „gramatyczne”, o tyle u Cwietajewej odnajdujemy charakterystyczne dla niej bogactwo: obok kilku czystych rymów, większość jest przybliżona i niedokładna. W tym przypadku można zatem mówić o szczególnej formie „kompensacji”, obecnej i wymaganej w teorii przekładu literackiego (Wytrzens 1984: 21).

Stwierdzenie Wytrzensa o całkowitej odmienności przekładu od oryginału zachęca, by nie rzec prowokuje, do sprawdzenia, czy z identyczną, podobną lub jednak inną sytuacją translatorską mamy do czynienia w przypadku *Ballady o krzywej chacie*. By odpowiedzieć na to pytanie, proponuję następujący tok postępowania badawczego:

- 1) przedstawienie laskiego oryginału i jego przekładu filologicznego¹²; czynność ta ma prowadzić do zbadania podobieństw i różnic w tłumaczeniu Cwietajewej (tabela 1);
- 2) przedstawienie tłumaczenia Cwietajewej i jego przekładu filologicznego (tabela 2) jako etapu umożliwiającego zestawienie dwóch przekładów filologicznych w celu zaobserwowania ewentualnych modyfikacji formalno-semantyczno-stylistycznych na linii tekst wyjściowy – tekst docelowy (tabela 3);
- 3) zestawienie eksperymentalnych tłumaczeń artystycznych wykonanych: 1. na podstawie przekładu Cwietajewej, 2. na podstawie laskiego oryginału (tabela 4); celem porównania jest dostrzeżenie podobieństw i różnic w obu translatach; źródłem rozbieżności są odmienne teksty wyjściowe.

Istotne przed dalszym postępowaniem badawczym jest podkreślenie, że zestawienie nawet przekładów filologicznych jako tekstów teoretycznie najbliższych oryginałowi, przy tym w różnorodnych konfiguracjach (laskiego z polskim, laskiego z rosyjskim, rosyjskiego z polskim), mających być świadectwami równorzędnych realizacji pierwodzieła, zawsze jednak okazuje się kwestią problematyczną,

Маме (Mamie), Баллада о кривой хате (Ballada o krzywej chacie), Песня о работнице (Pieśń o robotnicy), На советской Украине (Na sowieckiej Ukrainie), Сон вагонов (Sen wagonów). Tak samo – 5 przekładów w zbiorze dzieł wszystkich, w tomie II (Tsvetayeva 1994 II: 415–419).

¹² Dziękuję Panu dr. hab. Liborowi Martinkovi (Uniwersytet Wrocławski) za przejrzenie przekładu filologicznego i sformułowanie pomocnych uwag. Tłumaczenie oparłem na wydaniu Łysohorsky (1958: 8–9).

ponieważ każdy wariant filologiczny jest wtórny i – chcąc nie chcąc – utrwała ślady indywidulanego filtru translatorskiego, a szerzej – wpływów odmiennych kultur przyjmujących obcy tekst do swych zasobów literackich. Innymi słowy, tłumaczenie filologiczne odsłania nie tylko mechanizmy zmian językowych typowych dla tłumaczeń pośrednich, lecz także elementy poetyki własnej przekładowcy, co pozwala dodatkowo, jak tutaj, śledzić zależności między np. idiostylem Cwietajewej a jej konkretnym rozwiązaniem translatorskim.

Tabela 1. Zestawienie laskiego oryginału z przekładem filologicznym na język polski

<i>Balada o křivěj budže</i>	Przekład filologiczny
Za městém přy čeśće budka křywo. W ňej staro Kołorka předowo piwo.	Za miastem przy drodze/szlaku chatka [stoi] krzywa. W niej stara Kołorka sprzedaje piwo.
Před tym tu tam še zastawili Šedloicy na wozach a trochu popili.	Wcześniej zatrzymali się tam czasem Chłopi na wozach i trochę popili.
Časy su zle. Ani šedloicy ňemaju. Na Kołorku hěrbatu še flašky džiwapu	Czasy są złe. Nawet chłopi nie mają [pieniędzy]. Na Kołorkę garbatą flaszki spoglądają
a list od sudu še džiwo na ňe: Kołorka pod trestém zaplaćić mo daňe. -----	a list z sądu spogląda na nią: Kołorka pod groźbą [kary] ma zapłacić podatki. -----
Pět dni, pět nocy ňejedla, ňepila a před tym, co přyndže, še wdowa hrožila.	Pięć dni, pięć nocy nie jadła, nie piła a przed tym co nastanie, wdowa się odgrażała.
W potek skónčili čekani hrozne. Kołorka zůstala w budže proznej.	W piątek skończyło się groźne czekanie. Kołorka została w chacie pustej.
Wšecko, aj špunty pozbjěrali. En welky křyž na šćeŇe ňechali.	Wszystko, nawet korki pozbierali. Tylko krzyż wielki na ścianie zostawili.
Kołorce własy na hlavě stowaju, Jeji oči dziwnym ohŇém horaju.	Kołorce włos na głowie się jeży, Jej oczy dziwnym ogniem płoną.
A naroz křyž stěrhŇe a o zém z nim rube a naroz fěrtuch se sebe škube	I nagle krzyż zerwie, i na ziemię go rzuci i nagle fartuch z siebie zrzuci
a do prowazu ho w poće krući, a na hřebik, kaj křyž był, zufało ho nući. -----	i powróz z niego w pocie kręci, i na gwoździu, gdzie krzyż był, desperacko wiąże. -----
Šedloicy jedu z města od sudu a piwem chcu złość zmyć před křywu budu.	Chłopi jadą z miasta z sądu i piwem chcą złość zmyć przed krzywą chatą.
No w budže Kołorku je wšecko naruby. Z własów štrapatych še ščiřo zuby.	Lecz w chacie Kołorki [jest] wszystko powywracane. Z włosów kudłatych szczerzą się zęby.

Tabela 2. Zestawienie przekładu Mariny Cwietajewej z przekładem filologicznym na język polski

<i>Баллада о кривой хате</i> w przekładzie Mariny Cwietajewej	Przekład filologiczny
Под ивой хата приткнулась криво. В той хате бабка варила пиво.	Pod iwą ulokowała się** krzywo chata. W tej chacie babka warzyła piwo.
Входили парни в лохматых шапках, Хвалили пиво, хвалили бабку. Но деньги сплыли, и парни сплыли. Одна Калорка среди бутылей.	Wchodziły chłopcy w kudłatych czapkach. Chwalili piwo, chwalili babkę. Lecz pieniądze spłynęły i chłopcy spłynęły. Tylko sama Kałorka pośród butli.
Согнулась бабка прениже ивы: Куда как страшен налог на пиво!	Zgięła się babka niżej od iwy: Jak straszny jest podatek od piwa!
Пять долгих дней не пила, не ела – Всё на налоговый лист глядела!	Pięć długich dni nie piła, nie jadła – Cały czas na listę podatkową się patrzyła.
Прошёл день пятый, настал день платы: Осталась бабке пустая хата.	Minął dzień piąty, nadszedł dzień zapłaty. Została babce pusta chata.
– Пивные втулки – и те прихватим! – Осталась бабка одна с распятем.	– Korki od piwa – i te zabierzemy ze sobą. Została babka sama z krucyfiksem.
У бабки дыбом встают волосы! Глаза – что угли – у переносья!	Babce dęba stają włosy! Oczy – niczym węgle – u nasady nosa.
Срывает бабка из сил последних С гвоздя распятое, с себя – передник.	Zrywa babka ostatkiem sił Z gwoździa krzyż, z siebie – fartuch.
Рвёт на полоски передник старый, Из тех лоскутьев – верёвка стала!	Rwie na pasemka stary fartuch, Z tych strzępów – powstał powróż!
И на гвозде – какова обновка? Где раньше крест воззирал*, – верёвка.	A na gwoździu – co nowego? Skąd wcześniej krzyż spoglądał – powróż.
Крестьяне едут с суда, чуть живы. Залить обиду решили пивом.	Chłopi jadą z sądu, ledwie żywi. Zalać obrazę postanowili piwem.
– Простите, други, за сказ мой грубый, – Висит Калорка и скалит зубы.	– Wybaczenie, przyjaciele, mą mowę prostacką – Wisi Kałorka i szczyrzy zęby.

* W tomie z 1967 r. słowa «воззирал» i «грубый» zostały rozspacjowane (Tsveyayeva 1967: 53–54).

** Na pewno uzyskałbym większą obrazowość, gdybym zamiast formy „ulokowała się” użył postaci „przycupnęła”. Trzeba jednak zrezygnować z tego wariantu z trzech co najmniej powodów: 1. przycupnięcie jest czynnością typową dla istot żywych, więc amplifikowałbym niepotrzebnie oryginał przez wprowadzenie personifikacji; 2. zarówno przycupnięcie, jak i przyczajenie się są zwykle działaniami na krótki czas, a chata stoi przecież trwale, chociaż można metaforycznie powiedzieć, że np. wieś przycupnęła/przyczaiła się pod górą; 3. „przycupnąć” to po ros. «присесть на корточки» (siedzieć w kucki, przykucnąć) i «притаиться» (przyczać się), a więc za każdym razem słowa te nie pokrywają się z wyborem Cwietajewej: «приткнуться».

Tabela 3. Zestawienie przekładów filologicznych: 1. z laskiego na polski, 2. z rosyjskiego na polski

Przekład filologiczny z laskiego na polski	Przekład filologiczny z rosyjskiego na polski
Za miastem przy drodze chatka [stoi] krzywa. W niej stara Kołorka sprzedaje piwo.	Pod iwą ulokowała się krzywo chata. W tej chacie babka warzyła piwo.
Wcześniej zatrzymali się tam czasem Chłopi na wozach i trochę popili.	Wchodziły chłopcy w kudłatych czapkach. Chwaliły piwo, chwaliły babkę.
Czasy są złe. Nawet chłopcy nie mają [pieniędzy]. Na Kołorkę garbatą flaszkę spoglądają	Lecz pieniądze spłynęły i chłopcy spłynęły. Tylko Kałorka pośród butli.
a list z sądu spogląda na nią: Kołorka pod groźbą [kary] ma zapłacić podatki.	Zgięła się babka niżej od iwy: Jak straszny jest podatek od piwa!

Pięć dni, pięć nocy nie jadła, nie piła a zanim to przyszło, wdowa cała drżała.	Pięć długich dni nie piła, nie jadła – Cały czas na listę podatkową się patrzyła.
W piątek skończyło się groźne czekanie. Kołorka została w chacie pustej.	Minął dzień piąty, nadszedł dzień zapłaty. Została babce pusta chata.
Wszystko, nawet korki pozbiali. Tylko krzyż wielki na ścianie zostawili.	– Korki od piwa – i te zabierzemy ze sobą. Została babka sama z krucyfiksem.
Kołorce włos na głowie się jeży, Jej oczy dziwnym ogniem płoną.	Babce dęba stają włosy! Oczy – niczym węgle – u nasady nosa.
I nagle krzyż zerwie, i na ziemię go rzuca i nagle fartuch z siebie zruca	Zrywa babka ostatkiem sił Z gwoździa krzyż, z siebie – fartuch.
i powróz z niego w pocie kręci, i na gwoździu, gdzie krzyż był, desperacko wiąże.	Rwie na pasemka stary fartuch, Z tych strzępów – powstał powróz!

Chłopi jadą z miasta z sądu i piwem chcą złość zmyć przed krzywą chatą.	A na gwoździu – coś nowego? Skąd wcześniej krzyż spoglądał – powróz.
Lecz w chacie Kołorki [jest] wszystko powywracane. Z włosów kudłatych szczerzą się zęby.	Chłopi jadą z sądu, ledwie żywi. Zalać obrazę postanowili piwem.
	– Wybaczcie, przyjaciele, mą mowę prostacką – Wisi Kałorka i szczerzy zęby.

Dopiero w zestawieniu obu przekładów filologicznych uwidaczniają się wszystkie podobieństwa i różnice w przekładzie laskiej ballady na język rosyjski. Nie można w pełni powtórzyć diagnozy Wytrzensa, że mamy tutaj do czynienia z zupełnie innym utworem, chociaż w wersji rosyjskojęzycznej występują amplifikacje, pojawiają się zmiany formalne i w sferze obrazowania. Na pewno tłumaczenie Cwietajewej nosi piętno jej własnego artyzmu, kobiecej wrażliwości, emocjonal-

ności, i przypuszczam, że tekst ten przekładowczyni mogłaby śmiało przyjąć jako w pełni zgodny z jej poetyką, podpisać się pod nim z imienia i nazwiska, gdyby nie świadomość, że autorem wiersza jest jednak ktoś inny, Łysohorsky. Prześledźmy zatem po kolei wszelkie zmiany, które wprowadziła tłumaczka w 12 laskich dystychach, oceńmy ich zasadność oraz konsekwencje względem pierwowzoru.

Zacznę od obserwacji formalnej, zgodnie z którą laski oryginał z 1958 roku zawiera 12 nieregularnych pod względem sylab dystychów, chociaż występujące dwukrotnie przerywane linie pomiędzy dystychami 4. i 5. oraz 10. i 11. sugerują, że mogło ich być więcej. Tej kwestii bez wglądu do zachowanych ewentualnie rękopisów (maszynopisów) autora nie da się już raczej ostatecznie wyjaśnić. Nie wiadomo, jaką wersję ballady Łysohorsky dał do przekładu – może bez tych opuszczeń? Wiadomo natomiast, że Cwietajewa wypełniła lukę między dystychami 10. i 11. przez wstawienie retorycznego dwuwersu:

И на гвозде — какова обновка?
Где раньше крест воззирал, — верёвка.

Od strony środków retorycznych, oddawanych za pomocą określonych znaków graficznych, można powiedzieć, że w laskim tekście wszystko jest umiarkowane w tym sensie, że nie ma tutaj ani jednego znaku zapytania, ani jednego wykrzyknika. Inaczej rzecz wygląda w tłumaczeniu. Przekładowczyni wprowadza półpauzy, które sygnalizują dialogowość narracyjną, oraz pauzy skrywające domyslną treść, są też dwa wykrzykniki i jeden znak zapytania.

W pierwszym dystychu Cwietajewa pomija miejsce akcji określone przez Łysohorskiego jako „za miastem przy drodze/szlaku”. Dla tłumaczki istotniejszy stał się element przyrodniczy: iwa, pod którą ulokowała krzywą chatę; gwoli ścisłości w oryginale jest to chatka. Czy wybór płaczącej wierzby, iwy, mógł być czymś podyktowany? Dlaczego poetka nie wybrała brzozy, klonu, dębu? Wydaje się, że ze względu na kształt tego drzewa, na tworzony przez nie „parasol” z liści dotykających prawie ziemi, Cwietajewa zdecydowała się właśnie na tę „płaczącą” roślinę: ona miała zapewne najlepiej współgrać z losem starej handlarki, najlepiej też – o czym za chwilę – oddać postawę babki, jej mocne pochylenie do przodu, prawie do ziemi, pod ciężarem spraw. Wierzba symbolizuje bowiem nie tylko np. siły żywotne, żeńskość, płodność, lecz także m.in. gorzką rozpacz, nieszczęście, bezdomność oraz śmierć (Kopaliński 1991: 459). W tekście wyjściowym Kołorka sprzedaje piwo, w tłumaczeniu – babka warzy piwo; handel piwem, a jego warzenie to jednak odrębne czynności. Mamy zatem kolejny sygnał przekładowczego odstępstwa od pierwowzoru.

W dystychu drugim chłopów z krwi i kości, woźniców, czyni poetka chłopami-mężczyznami zdobiącymi swe głowy kudłatymi czapkami. Amplifikuje nie tylko ich wygląd, lecz także czynności: każe im chwalić i piwo, i babkę, podczas gdy w pierwowzorze mówi się jedynie o popijaniu lekkiego trunku.

W dystychu trzecim Cwietajewa redukuje konstatację Łysohorskiego o złych czasach. Poetka rekompensuje ten brak podwojeniem informacji o braku pieniędzy i braku klientów. Zmienia ponadto graficznie (płaszczyzna pisma) i fonetycznie (płaszczyzna recytacji) imię bohaterki z Kołorka na Kałorka, być może pod wpływem „akania”. W oryginale flaszki patrzą na garbatą Kołorkę. Możliwe, że w przekładzie filologicznym z laskiego na rosyjski była informacja o zdeformowanej sylwetce handlarki i z tego powodu Cwietajewa wprowadziła iwę, by upodobnić wygląd starej kobiety do kształtu drzewa. Ten zabieg translatorski wypada ocenić pozytywnie jako przemyślane posunięcie artystyczne.

W czwartym dystychu zostaje wykorzystana iwa. W bardzo obrazowy sposób Cwietajewa wprowadza do tekstu nieobecne w nim treści, gdy pisze, że babka po otrzymaniu wiadomości o konieczności zapłacenia podatku od handlu piwem, podatku dla niej kosmicznego, zgina się pod ciężarem nowej sytuacji niżej od rosnącego przy chacie drzewa.

W dystychu piątym mamy do czynienia ze zmianą kolejności czynności. W oryginale Kołorka po prostu pięć dni i pięć nocy nie jadła i nie piła. W tłumaczeniu dni stają się długie, co sugeruje, że rzecz dzieje się raczej wiosną lub latem, wtedy bowiem pora jasna przeważa nad ciemną. Ale nie da się wykluczyć i innego tropu, zgodnie z którym długie dni są odzwierciedleniem stanu emocjonalnego handlarki: dni się dłużą, odbijając głębokie cierpienie kobiety. Jeśli jednak akcja miałaby się dziać latem, dlaczego Cwietajewa każe woźnikom nosić kudłate – w domyśle ciepłe – czapki? Łysohorski wskazuje na zły stan emocjonalny Kołorki, tłumaczka eksponuje zaś jej nieprzytomne wpatrywanie się w pismo, które otrzymała z sądu. Zmiana szyku czynności z „nie jadła, nie piła” w oryginale na „nie piła, nie jadła” w tłumaczeniu jest z punktu widzenia translacji całkowicie nieistotna.

W dystychu szóstym w tekście wyjściowym kończy się niepokój bohaterki wywołany finansowym wstrząsem. Cwietajewa dopowiada: „nadszedł dzień zapłaty”. W obydwu wersjach – oryginale i tłumaczeniu – kobieta jest w izbie całkowicie sama. Moment ten idealnie pasuje do tego, co przekazał syn Cwietajewej, Gieorgij Efron, o pozostaniu matki w dniu popełnienia przez nią samobójstwa samej w jełabuskiej chacie.

W dystychu siódmym nie ma istotnych modyfikacji przekładowych. Tu i tam podkreślono grabieżcze zachowanie osób konfiskujących mienie Kołorki, czego

symbolem stało się zabranie nawet starych korków po piwie. U Łysohorskiego mówi się o wielkim krzyżu na ścianie, Cwietajewa ogranicza się do konstatacji, że w pustym pomieszczeniu bohaterka pozostała jedynie z krucyfiksem. Zgubiła w ten sposób ważną informację: skoro krzyż był wielki, również gwoźdź, na którym wisiał, musiał być solidny, a więc taki, który wytrzyma ciężar zwisającego człowieka. Cwietajewa wybrała dla siebie spory gwoźdź w sieni jełabuskiej chaty, upodabiając swój wybór do decyzji Kołorki.

W dystychu ósmym sytuacje narracyjne są bardzo zbliżone. Fakt jeżenia się włosów na głowie, stawania ich dęba to tylko sygnały przerażenia i desperacji, które towarzyszyły Kołorce – a później, 31 sierpnia 1941 roku, samej poetce.

W dystychu dziewiątym babka zdejmuje gwałtownie krzyż ze ściany i rzuca go na ziemię. Podobnie dzieje się w przekładzie, z tą jednak różnicą, że Cwietajewa pozbawia Kołorkę sił życiowych.

W dystychu dziesiątym w oryginale Kołorka kręci powróż w pocie czoła, tzn. z wysiłkiem. Tłumaczka jest dokładniejsza: fartuch jest rwany na pasemka, a z pasemek powstaje powróż. Łysohorsky wprowadził jeszcze obraz nerwowego mocowania stryczka na gwoździu, u Cwietajewej tego obrazu brak. Jest za to dodatkowy dystych, który w zasadzie rekompensuje wcześniejszą redukcję.

W dystychu jedenastym sytuacje narracyjne w obydwu wariantach są bardzo zbliżone: oto chłopci wracają z miejskiego sądu i po drodze zamierzają uśmierzyć przykrości przy butelce piwa. Cwietajewa amplifikuje nie najlepszy stan emocjonalny woźniców: wracają „ledwie żywi”, redukuje jednocześnie miejsce akcji. U Łysohorskiego topienie chłopskiej złości ma się odbyć przed krzywą chatą, u Cwietajewej – brak wskazania.

W dystychu dwunastym tylko połowa informacji zawartej w tekście wyjściowym znalazła swe odzwierciedlenie w tekście docelowym. W oryginale chłopci po wkroczeniu do chaty dostrzegają, że panuje w niej okropny bałagan, niczym po rewizji, dopiero potem wychwytyją wzrokiem wiszącą na gwoździu kudłatą Kołorkę z otwartymi ustami jak u wisielca. Cwietajewa pozostawia coś w rodzaju pożegnania i prośby o wybaczenie. Wkłada w martwe usta babki słowa, których Kołorka nie wypowiedziała za życia. Jest to identyczna sytuacja, z którą zetknął się Gieorgij Efron po śmierci matki. Cwietajewa pozostawiła listy pośmiertne, w których prosiła najbliższych i przyjaciół, aby wybaczyli jej to, co uczyniła (Ojcewicz 2019; 2021).

Tabela 4. Zestawienie przekładów artystycznych: 1. w języku rosyjskim, 2. w języku polskim

<i>Ballada o krzywej chacie na podstawie tłumaczenia Mariny Cwietajewej</i>	<i>Ballada o krzywej chacie na podstawie laskiego oryginału</i>
Przy drodze stała chata krzywo. Warzyła w chatce babka piwo.	Za miastem przy drodze stała chatka krzywa. W niej stara Kołorka handlowała piwem.
Tu zaglądały chłopcy w czapkach, Chwaliły piwa smak i babkę.	Tam czasem na chwilę się zatrzymywali, Na wozach chłopcy – trochę popijali.
Lecz kasa znikła, chłopcy znikli. Kałorka sama tkwi wśród butli.	A czasy są złe. Nawet chłopcy nie mają. I na garb Kołorki butle spoglądają.
I zgięła kark poniżej iwy: Podatek straszny jest od piwa!	A pismo z sądu spogląda sobie na nią: Kołorka pod karą ma spłacić podatki!
Pięć dni nie jadła i nie piła – W księgę podatków się patrzyła!	Pięć dni i pięć nocy nie piła, nie jadła, a tego, co przyjsz miało, wdowa się bała.
Minął dzień piąty – czas zapłaty: Została babka z pustą chatą.	I w piątek skończyło się groźne czekanie Została Kołorka w pustej chacie sama.
– Weźmiemy korki też po piwie! – Została babka z krucyfiksem.	Zabrali wszystko, nawet korki po piwie. Ostała się babka z wielkim krucyfiksem.
I stają dęba babce włosy! Oczy – jak węgle – aż do nosa!	Kołorce włos jeży się strasznie na głowie A oczy goreją jakże dziwnym ogniem.
Ostatkiem sił za chwilę zerwie Krucyfiks z gwoźdźcia, fartuch z siebie.	I nagle krzyż zerwie i na ziemię rzuci, A z siebie naprędce stary fartuch zrzuci
Na paski stary fartuch porwie, Z tych szmat uczyni stryczek sobie!	i powróz z wysiłkiem, w pocie czoła kręci, na gwoździu, gdzie krzyż był, teraz supeł siedzi.
A co na gwoździu – tam rzecz nowa? Skąd wcześniej krzyż – dziś stryk spogląda.	
Wracają chłopcy z sądu słabi. Chcą smutki topić w babki piwie.	Jadą chłopcy z miasta, jadą prosto z sądu i piwem chcą złość topić przed krzywą chatą.
– Co złe, wybaczenie, prostej duszy – Kałorka wisi – zęby suszy.	Lecz w chacie Kołorki bałagan jest straszny, a babka wisi, swym uśmiechem straszy.
3 IX 2025	9 IX 2025

Z eksperymentalnego wykonania dwóch przekładów tego samego tekstu, ale przy odmiennych tekstach wyjściowych – z laskiego oryginału i rosyjskiego tłumaczenia – płyną pewne spostrzeżenia. Obydwa warianty nie różnią się aż tak bardzo, by można było twierdzić, że otrzymaliśmy różne utwory. Tu i tam są ci sami bohaterzy: babka Kołorka, której towarzyszą biedni chłopcy. Okoliczności architektoniczne są również identyczne: krzywa chata. I rzecz najważniejsza: tragiczny finał kobiety,

która zrezygnowała z życia, obawiając się konsekwencji ze strony sądowej machiny. Cwietajewa też targnęła się na własne życie, gdy doszła do wniosku, że nikt i nic nie jest już w stanie jej pomóc, że znalazła się w ślepej uliczce, którą sama sobie i swojemu synowi zafundowała, decydując się na powrót z Paryża do Moskwy. Zawiedli ci, na których najbardziej liczyła, m.in. Nikołaj Asiejew. Żadnego światła nadziei w tunelu nie widziała. W dniu śmierci jej ruchy były prędkie i zdecydowane. A od decyzji – żadnego odwrotu.

Można chyba z dużym stopniem prawdopodobieństwa przyjąć, że do Łysohorskiego dotarła wiadomość o tragicznej śmierci Cwietajewej. Nie wiadomo jednak, jak na tę informację zareagował, nie wiadomo, czy połączył oba wydarzenia: fikcyjne – z ballady o Kołorcie z rzeczywistym – o poetce z Jełabugi. Nie wiadomo, jakie wnioski wyciągnął z tych zbieżności dla siebie.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Lysogorskiy, O. (1940), *Ballada o krivoy khate*. Perv. Tsvetayeva, M. Internatsional'naya literatura 11–12: 158–160 [Лысогорский, О. (1940), *Баллада о кривой хате*. Перев. Цветаева, М. Интернациональная литература 11–12: 158–160].
- Lysogorskiy, O. (1946), *Stikhotvoreniya*. Moskva: Izdatel'stvo «Sovet'skiy pisatel'» [Лысогорский, О. (1946), *Стихотворения*. Москва: Издательство «Советский писатель»].
- Lysogorskiy, O. (1994), *Ballada o krivoy khate*. W: Tsvetayeva, M. (1994), *Sobraniye sochineniy v semi v semi tomakh*. T. 2: *Stikhotvoreniya. Perevody*. Moskva: Izdatel'stvo Ellis Luck/Ellis Lak: 416 [Лысогорский, О. (1994), *Баллада о кривой хате*. W: Цветаева, М. (1994), *Собрание сочинений в семи томах*. T. 2: *Стихотворения. Переводы*. Москва: Издательство Ellis Luck/Эллис Лак: 416].
- Łysohorsky, Ó. (1934), *Spiwajuco piasć*. Praha: Družestvení prace.
- Łysohorsky, Ó. (1958), *Aj laške řéky plynu do mořa*. Praha: Československý spisovatel.
- Łysohorsky, Ó. (1988), *Laško poezija 1931–1977*. Hrsg. Marvan von, J./Gan, P. Köln: Böhlau Verlag.

Literatura przedmiotu

- Balowska, G. (2018), *Óndra Łysohorsky – poeta laski czy europejski?* Bohemistyka 2: 194–196.
- Gan, P. (2006), „*Moja harfa je celo šlónsko zém*” – *Zur lachischen Poesie von Óndra Łysohorsky aus der Euroregion Schlesien*. W: Bockholt, V./Freise, M./Lehfeldt, W./Meyer, P. (Hrsg.), *Finis coronat opus. Festschrift für Walter Kroll zum 65. Geburtstag*. Göttingen: Universitätsverlag Göttingen: 85–98.
- Gazda, G. (2000), *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hájek, I. (1983), *Poet of a New Nation*. Cross Currents (University of Michigan): 313–332. <https://quod.lib.umich.edu/c/cross/ANW0935.1983.001/326:36?rgn=full+text;view=image> [dostęp: 6.09.2025].
- Hannan, K. (1995), *Some Unpublished Poems of Óndra Łysohorsky*. Oxford Slavonic Papers. New Series 28: 98–123.

- Hannan, K. (1996), *The Lachian Literary Language of Óndra Lysohorsky*. Slavic and East European Journal 40/4: 726–743.
- Janoušek, P. (1995), *Slovník českých spisovatelů od roku 1945. Díl I. A–L*. Praha: Brána.
- Kaczmarek, J. (1989), *Samobójstwo Jesienina*. <https://www.kaczmarek.art.pl/tworczosc/wiersze/samobojstwo-jesienina/> [dostęp: 7.09.2015].
- Kopaliński, W. (1991), *Słownik symboli*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lexikon české literatury. K–L*. (1993). Ved. Forst, V. Praha: Nakladatelství Academia.
- Málková, I./Urbanová, S. a kol. (2001), *Literární slovník severní Moravy a Slezska (1945–2000)*. Ostrava: Nakladatelství „Votobia“.
- Martinek, L. (2010/2011), *Lašská poezie Óndry Lysohorského včera, dnes a zítra*. W: Mitter, P. (ed.), *Minulost, přítomnost a budoucnost v jazyce a literatuře*. Sborník z mezinárodní konference pořádané katedrou bohemistiky PF UJEP v Ústí nad Labem ve dnech 1. – 3. 9. 2010. 2. díl – část literárněvědná. Ústí nad Labem: UJEP v Ústí nad Labem: 103–118.
- Martinek, L. (2016), *Laško-evropský básník Óndra Lysohorsky. Monografie*. Wrocław: ATUT.
- Ojcewicz, G. (2019), *Każda droga ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jelabudze w świetle „Dzienników” Gieorgija Efrona)*. Acta Neophilologica XXI/2: 141–158.
- Ojcewicz, G. (2021), *Pożegnalne listy Mariny Cwietajewej w tłumaczeniach na język polski – uni-sono czy polifonicznie?* Acta Neophilologica XXIII/1: 239–258.
- Ojcewicz, G. (2024), *Cwietohomofagia, czyli pochłanianie osób i świata przez Marinę Cwietajewą*. W: Cwietajewa, M./Gronski, N. (2024), *Kiedy umrzemy, przemówimy MILCZĄC. Korespondencja Mariny Cwietajewej z Nikołajem Gronskim z lat 1928–1933*. Przekł. z ros. i oprac. nauk. Ojcewicz, G. Wstęp Brzykcy, J. Szczytno: Wydawnictwo GregArt: 15–81.
- Oytsevich, G. (2021), *1941 god v zhizni Synamariyny Tsvetayevoy na osnovanii Dnevnikov Georgiya Efrona*. W: *Materiály XXI i XXII mezhduнародnykh nauchnykh tsvetayevskikh konferentsiy 22–24 sentyabrya 2018 – 26–27 sentyabrya 2020 Korolëv – Moskva. Sbornik dokladov*. Moskva: Dom-muzei Mariny Tsvetayevoy [Ойцевич, Г. (2021), *1941 год в жизни сына Марины Цветаевой на основании Дневников Георгия Эфрона*. W: *Материалы XXI и XXII международных научных цветавевских конференций 22–24 сентября 2018 – 26–27 сентября 2020 Королёв – Москва. Сборник докладов*. Москва: Дом-музей Марины Цветаевой]. <https://dommuseum.ru/museum/nauka/izdaniya> [dostęp: 9.09.2025].
- Óndra Lysohorsky – regionální autor, nebo laško-evropský básník?* (2012). W: Martinek, L. (red.), *Od dialektů k literárním jazykům v Evropě – Od dialektów do języków literackich w Europie*. Opava: Slezská univerzita v Opavě: 86–99.
- Słownik pisarzy świata* (2004). Red. Maślanka, J. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Syniawa, M. (2019), *Desatky roků na kraji přepaští – W 30 rocznicę śmierci Óndry Lysohorskiego (2)*. <https://wachtyrz.eu/desatky-rokow-na-kraju-prepasci-w-30-rocznice-smierci-ondry-lysohorskiego-2/> [dostęp: 6.09.2025].
- Tsvetayeva, M. (1967), *Prosto serdtse. Stikhi zarubezhnykh poetov v perevode Mariny Tsvetayevoy*. Red. Slutskiy, B. Sost. Efron, A./Saakyants, A. Predisloviye Ivanov, Vyach. Vyp. 7. Moskva: Izdatel'stvo «Progress» [Цветаева, М. (1967), *Просто сердце. Стихи зарубежных поэтов в переводе Марины Цветаевой*. Ред. Слуцкий, Б. Сост. Эфрон, А./Саакянц, А. Предисловие Иванов, Вяч. Вып. 7. Москва: Издательство «Прогресс»].
- Tsvetayeva, M. (1994), *Sobraniye sochineniy v semi v semi tomakh. T. 2: Stikhotvoreniya. Perevody*. Moskva: Izdatel'stvo Ellis Luck/Ellis Lak [Цветаева, М. (1994), *Собрание сочинений в семи томах. Т. 2: Стихотворения. Переводы*. Москва: Издательство Ellis Luck/Эллис Лак].
- Wojnowicz, W. (2002), *Spóźna miłość Aglai*. Tłum. Broniatowska, H. Warszawa: Pigmalion.
- Wytrzens, G. (1984), *Marina Tsvetaeva als Übersetzerin Óndra Lysohorskys*. Wiener Slavistischer Almanach 14: 17–22.
- Wytrzens, G. (1989), *Zu den lachischen Dichtungen † Óndra Lysohorskys*. Wiener Slavistisches Jahrbuch 35: 217–222. <https://www.jstor.org/stable/24747254> [dostęp: 3.09.2025].